

# Dorota Bazuń, Beata Trzop

---

## Edukacja informacyjna jako element procesu kształtowania się społeczeństwa informacyjnego w Polsce

---

Dydaktyka Informatyki 1, 68-81

---

2004

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

**Dorota Bazuń, Beata Trzop**

## **EDUKACJA INFORMACYJNA JAKO ELEMENT PROCESU KSZTAŁTOWANIA SIĘ SPOŁECZEŃSTWA INFORMACYJNEGO W POLSCE\***

### **Społeczeństwo informacyjne**

Stan, do którego obecnie zmierzamy, a który występuje już w krajach Europy Zachodniej, USA oraz Japonii, jest skutkiem rozwoju przemysłowego świata. Rewolucje wieku XVIII stworzyły typ społeczeństwa industrialnego i masowego. Rozwój nowych środków komunikowania, prężnie rozwijający się rynek usług i postaw konsumpcyjnych, wiążą się z powstawaniem od połowy XX wieku społeczeństwa postindustrialnego (Drucker, 1993). Rewolucja związana z nowymi systemami obróbki i przekazu informacji przyczyniła się do formowania społeczeństwa informacyjnego. Termin ten po raz pierwszy użyty został w 1963 roku przez Japończyka Tadao Umesamo, a spopularyzował go futurolog Kenichi Koyama (joho shakai – ‘społeczeństwo informacyjne’). W 1978 roku termin społeczeństwo informacyjne dotarł do Francji, w latach osiemdziesiątych upowszechnił się w USA (Goban-Klas, 1999: 286). Jednak początki społeczeństwa informacyjnego wg J. Naisbitta sięgają lat 1956–57. Wtedy właśnie gospodarka Stanów Zjednoczonych kwitła i miał miejsce mało wówczas zauważalny fakt, iż liczba pracowników umysłowych zatrudnionych na stanowiskach technicznych, administracyjnych i urzędniczych, przewyższyła liczbę pracowników fizycznych. Nastąpił także przełom informacyjny, gdy w 1957 roku Rosjanie wystrzelili sputnik, który zapoczątkował erę globalnej komunikacji satelitarnej. To właśnie dzięki tej technologii zrealizowały się przewidywania M. McLuhana dotyczące powstania globalnej wioski. „Współczesna, zaawansowana technologia przyspiesza jedynie nasze zanurzenie się w społeczeństwie informacyjnym, które jest już jest rzeczywistością” (J. Naisbitt, 1957: 31). Oprócz upowszechnionych terminów: *społeczeństwo postindustrialne i informacyjne* badacze obserwujący zmiany w dziedzinie komunikacji, postępu technologicznego i naukowego stworzyli wiele innych ważnych określeń, były to między innymi terminy *samotny tłum* Riesmana, *człowiek organizacji* Whyte’a,

---

\* Artykuł przygotowany przez autorki na konferencję naukową *Polskie Doświadczenia w Kształtowaniu Społeczeństwa Informacyjnego. Dylematy Cywilizacyjno-Kulturowe*, AGH, Kraków 2001.

wiek informacji Dizarda czy wreszcie *społeczeństwo sieciowe* Castellsa oraz *globalna wioska* McLuhana. Daniel Bell przyczynił się do ewolucji terminologicznej, tworząc termin *społeczeństwo postindustrialne*, a przyjmując termin *społeczeństwo informacyjne*. T. Goban-Klas w następujący sposób definiuje ten typ: „Jego cechą charakterystyczną jest wykładniczy wzrost produkcji i przepływu informacji wszelkiego rodzaju. Media masowe są integrowane z innymi mediami, specjalnie przez wspólną infrastrukturę, obrazowo mówi się o autostradach informacyjnych. (...) Społeczeństwo informacyjne zależne jest od informacji i elektronicznej sieci komunikowania” (1999: s. 289). Podkreśla się także fakt, że jakieś państwo może znajdować się jednocześnie w różnych stadiach zarówno państwa rolniczego, przemysłowego, jak i informacyjnego. Na każdym z tych etapów człowiek ma do spełnienia inne zadania: w okresie rolniczym ujarzmił przyrodę, w okresie przemysłowym funkcjonuje w opozycji do sztucznej natury, natomiast w społeczeństwie informacyjnym ciągle wchodzi w interakcje z innymi ludźmi również za pomocą zdobyczy techniki, np. prowadząc rozmowy telefoniczne, internetowe, odbierając i wysyłając listy, wiadomości (J. Naisbitt, 1997). L. Zacher używa natomiast określenia *cywilizacja informacyjna*, którą utożsamia z cywilizacją techniczną, w której dominują procesy tworzenia, gromadzenia, dyfuzji, dystrybucji, wykorzystywania informacji (L. Zacher, 1997).

K. Krzysztofek uważa, że przejście od społeczeństwa zacofanego do rozwiniętego jest przejściem od społeczeństwa przedinformacyjnego do informacyjnego. Kiedy społeczeństwo staje się informacyjne? Według autora wówczas, gdy stopień komplikacji rozwoju społeczno-ekonomicznego zmusza do użycia narzędzi, bez których nie jest już możliwe zgromadzenie, przetworzenie i zużytkowanie olbrzymiej infomasy, zapanowanie nad szumem informacyjnym przy pomocy jedynie mózgu oraz tradycyjnych nośników informacji i narzędzi komunikacji (Krzysztofek, 1997: 48).

Momentem rozpoczęcia skokowej zmiany społecznej stało się odchodzenie od analogowych nośników informacji i przełożenie języka, obrazu, dźwięku na kod cyfrowy – digitalizacja. Umożliwiło to znacznie szybsze, wyższej jakości i bardziej urozmaicone przekazywanie informacji niezależnie od odległości. Rozpowszechnianie się cyfrowych form przekazu wiązało się z transformacją społeczeństw z postindustrialnych w informacyjne. M. Castells wyróżnia trzy główne kierunki zmian w społeczeństwie informacyjnym: globalizacja gospodarki, technologii i komunikacji; potwierdzenie ważnej roli tożsamości jako źródła znaczenia; kryzys państw narodowych na rzecz państw sieciowych (1998: 311). Zmianie ulegają również wskaźniki rozwoju – praca fizyczna i kapitał zostają stopniowo zastępowane przez informację i wiedzę. Zmiana społeczna następuje pod wpływem rozwoju nowej technologii informatycznej. Inny teoretyk A. Toffler (1981: 5) wyróżnił następujące struktury społeczeństwa, w których będą jego zdaniem, następowały zmiany, są to: infosfera, technosfera, socjosfera, biosfera, psychosfera, sfera władzy.

Zachodzenie zmian jest dostrzegalne i dotyczy szeregu aspektów. Następuje zmiana znaczenia czasu i przestrzeni w nowym typie społeczeństwa. Przestrzeń życia jednostek poszerza się dzięki sieci komputerowej i telekomunikacyjnej, obejmuje niemal cały glob. Nowoczesne technologie transportowe, telekomunikacyjne i informatyczne sprawiły, że świat relatywnie się skurczył. Rewolucja informacyjna ostatnich lat nie nastąpiła nagle, na jej rozwój złożyły się takie wynalazki jak: telegraf, telefon, film, radio, telewizja. Dopiero jednak wynalezienie komputera umożliwiło dokonanie jakościowej i ilościowej zmiany w charakterze pracy intelektualnej człowieka. Komputery osobiste to narzędzia, które umożliwiły gromadzenie i obróbkę bardzo dużej ilości danych przez dużą liczbę osób.

Podstawowa dziedzina aktywności ludzkiej w społeczeństwie industrialnym – produkcja, stopniowo była zastępowana przez wzrastające znaczenie usług w społeczeństwie postindustrialnym. Zaś w społeczeństwie informacyjnym dominować zaczynają usługi informacyjne. Następuje gwałtowne przyspieszenie we wprowadzaniu technologii do procesów produkcyjnych. A. Toffler wskazywał już w 1970 r. na możliwość zaistnienia *szoku przyszłości*, który rozumiał jako dezorientację i stres, spowodowane równoczesnym przyswajaniem zbyt wielu zmian. Jak twierdzą niektórzy krytycy tego typu społeczeństwa, utowarowienie informacji może powodować wzrastające dysproporcje w makroskali pomiędzy krajami bogatymi a biednymi, zaś w mikroskali między masami a elitami. Kulturowy wymiar krytyki społeczeństwa informacyjnego prezentują Habermas, Lyotard oraz Poret. Podstawowe nurty krytyki można zawrzeć w trzech punktach: 1) duża rola masowych technologii informatycznych powoduje, że zwiększają swoje wpływy wielkie korporacje, a zmniejsza się rola obywateli; 2) zanika stary proletariatus – robotniczy, powstaje nowy – informatyczny (kognitariatus); 3) stopień korzystania ludzi z nowych mediów jest różny, związany z zasobnością ich portfeli, a także ich wykształceniem; częściej nowe media wykorzystują ludzie bogaci i lepiej wykształceni niż biedni o niskich kwalifikacjach. Ten pesymistyczny sposób patrzenia na przeformułowania społeczne jest przeciwstawiany bardziej optymistycznym koncepcjom teoretyków, według których to właśnie nowoczesne media pozwolą na nadrobienie zapóźnień cywilizacyjnych w wielu krajach, pomogą wpływać na wyzwalamie uspiionych sił społecznych (T. Goban-Klas, 1999). Jak twierdzi J. Naisbitt „Obecnie produkujemy informację, tak jak niegdyś masowo produkowaliśmy samochody. W społeczeństwie informacyjnym usystematyzowaliśmy produkcję wiedzy i zwiększyliśmy potencjał umysłowy. (...) Nowym źródłem władzy nie są pieniądze w rękach nielicznych, ale informacja w rękach wielu” (J. Naisbitt, 1997: 35).

W społeczeństwie informacyjnym niewielki odsetek ludności zajmuje się produkcją i rolnictwem. Jak wskazuje J. Kozielecki (1995) w tym typie społeczeństwa wyodrębniają się przede wszystkim dwie zbiorowości: klasa ludzi pracujących w usługach (*service workers*) i klasa kognitariuszy (*knowledge workers*) – ludzie profesjonalnie zajmujący się tworzeniem, organizowaniem, przechowywa-

niem i praktycznym wykorzystywaniem wiedzy oraz informacji. Nazwa kognitariusze jest, jak sądzimy, szczególnie adekwatna do określenia tej, w Polsce dopiero kształtującej się, zbiorowości.

W erze informacji liczebny wzrost w zawodach związanych z informacją będzie trwał jakiś czas, nie będzie to jednak skok gwałtowny. Miejsce specjalisty, który nie może nadążyć za zmianami, zajmie generalista, który potrafi się dostosować. Ważną i stale rosnącą kategorią w społeczeństwie informacyjnym są ludzie wykonujący pracę związaną z szeroko pojętą informacją (programiści, nauczyciele, urzędnicy, sekretarki, księgowi, maklerzy, menedżerowie, agenci ubezpieczeniowi, prawnicy, bankowcy i technicy). Dla urzędników i ludzi uprawiających wolne zawody tworzenie, przetwarzanie i rozpowszechnianie informacji jest istotą wykonywanej przez nich pracy.

## Edukacja informacyjna

Kształtowanie się tego typu społeczeństwa w naszym kraju wiąże się z przygotowaniem ludzi do korzystania z nowych form komunikowania, zdobywania informacji i umiejętności dobrego posługiwania się nią. Taką funkcję ma spełniać *edukacja informacyjna*. Zastanówmy się nad zestawieniem pojęć „edukacja” i „informacja”, przedyskutujmy złożenie *edukacja informacyjna*. Celem naszym jest wskazanie podstaw do zaistnienia i zafunkcjonowania terminu *edukacja informacyjna*, nie jest to więc socjologiczna analiza tego zagadnienia, lecz wskazanie, że użycie terminu jest uprawnione zarówno na gruncie teorii społeczeństwa informacyjnego, jak i we współczesnej edukacji.

Jednym z kluczowych pojęć dla naszych semantycznych rozważań jest informacja. Przyjmijmy, że jest to kategoria o charakterze społecznym, czysto ludzki fenomen, z którym związane jest zdobywanie wiadomości. Posłużymy się następującą definicją: *informacją jest wszystko to, co do nas dociera* (por.: Heller, Lubiański, Ślaga, 1982). Traktując informację jako pojęcie podstawowe przy definiowaniu innych kategorii, można sformułować następującą definicję poznania – jest to uzyskiwanie, posiadanie i przetwarzanie informacji o czymś (Kamiński, 1998: 24). Wytworem czynności poznawczej jest wiedza/zbiór informacji, wraz z umiejętnością ich pozyskania i wykorzystania. Język można określić jako system znaków, będących odzwierciedleniem rzeczywistości, służący do komunikacji z innymi, budowy wiedzy i samoregulacji psychicznej (Grzegorzczak, 1989: 61). Pojęcie edukacji również można zdefiniować za pomocą informacji. Edukacja to proces planowego oddziaływania, polegającego na wpajaniu jednostkom wartości poznawczych, proces zdobywania wiedzy za pośrednictwem formalnego systemu nauczania, czyli na dobrą sprawę przygotowanie do posługiwania się informacją. System dystrybucji informacji jest w zasadzie niezmienny, zmianom ulega jedynie jego szybkość, powodowana rozwojem technologicznym. Informacja dziś przepływa

znacznie szybciej, zbliżając nadawcę i odbiorcę, pokonując własny bezwład, czyli czas, w którym informacja znajduje się w kanale informacyjnym. Tak więc z pewnością korzystnie dla nadawcy i odbiorcy nowoczesna technologia otworzyła nowe kanały informacyjne, zmniejszyła także dystans dzielący nadawcę i odbiorcę. Znacznie zwiększyła się prędkość przepływu informacji (Naisbitt, 1997: 42–43). Zwracamy uwagę na zagadnienie edukacji informacyjnej, ponieważ stanowi ono ważną kategorię w społeczeństwie informacyjnym. Pojęcie to powinno zawierać w sobie elementy edukacji informatycznej<sup>1</sup>, edukacji medialnej<sup>2</sup> oraz umiejętności komunikacji za pomocą różnych środków.

W tym wypadku edukacja to nie tylko przygotowanie do posługiwania się informacją, ale również proces, w którym informacja występuje jako narzędzie. Przygotowujemy się więc za pomocą informacji do posługiwania się informacją. Zakres tego złożenia wyznaczony jest przez obszar posługiwania się informacją jako narzędziem edukacyjnym. Zauważmy, że funkcjonujące dotychczas złożenie *edukacja medialna*, będące określeniem procesu edukowania za pomocą mediów (radio, telewizja, komputer itp.) w swym zakresie było węższe, choć również dotyczyło edukowania za pomocą informacji. Informacja pełniła tu funkcje raczej biernego nośnika medialnego. Tymczasem możliwości, jakie daje współczesna technika (szczególnie Internet) coraz częściej pozwalają na posługiwanie się informacją jako interaktywnym narzędziem edukacyjnym. Użytkownicy niektórych usług internetowych mogą stać się aktywnymi uczestnikami, a nie tylko biernymi odbiorcami. Chodzi tutaj o taką sytuację, w której odbiorca jest jednocześnie twórcą, świadomie wykorzystującym, tworzącym i przetwarzającym informacje.

Zdając sobie sprawę z tego, że zmierzamy ku społeczeństwu informacyjnemu, w którym to typie informacja jest najcenniejszym dobrem, postawienie akcentu właśnie na tym pojęciu wydaje się uzasadnione. Jednak prawdą jest także to, iż panuje zalew informacji i nie wiemy, które są niezbędne, dobre prawdziwe itp. Toniemy w informacji, ale łakniemy wiedzy. „Nie kontrolowana i nie zorganizowana informacja nie jest bogactwem w społeczeństwie informacyjnym, lecz przeciwnie staje się wrogiem pracownika zajmującego się informacją. Naukowcy, którzy są przytłoczeni danymi technicznymi, narzekają na szum informacyjny; twierdzą, że mniej czasu potrzeba im na przeprowadzenie doświadczenia niż na wyszukanie informacji, czy wcześniej zostało ono przeprowadzone, czy też nie” (Naisbitt, 1997: 44–45). S. Lem w swym obrazie przyszłości ukazał inteligentną sieć, która pochłania informacyjne śmieci i odfiltrowuje treści propagujące zło (Lem, 1999). To mogłoby być dzisiaj zadaniem edukacji informacyjnej. Obecnie największym i najnowocześniejszym nośnikiem informacji jest Internet. Dostępność do sieci w cią-

---

<sup>1</sup> Edukacja informatyczna – jej celem jest wyposażenie w techniczne umiejętności obsługi sprzętu, programowania itp.

<sup>2</sup> Edukacja medialna – kształcenie z wykorzystaniem mediów i przygotowanie do korzystania z nich, celem jest uświadomienie specyfiki różnych mediów.

gu ostatnich kilku lat w Polsce wzrosła. Młodzież ma dostęp do Internetu w szkole, w domu lub u komercyjnych dostawców np. w kawiarenkach internetowych. Aby korzystać z informacji, należy mieć podstawowe umiejętności związane z obsługą elektronicznych mediów i za to odpowiedzialna jest z pewnością edukacja informatyczna i oczywiście możliwość dostępu do tych technologii. Aby korzystać selektywnie i mądrze z natłoku informacji, potrzebna jest edukacja informacyjna. Proces ten powinien dotyczyć nie tylko dzieci i młodzieży szkolnej, ale także dorosłych, którym przyszło w tak krótkim czasie zapoznawać się z obsługą tylu skomplikowanych technologii.

Oto jak sytuacja wyglądała u progu ery informacji, na początku lat osiemdziesiątych XX wieku w Stanach Zjednoczonych: „w amerykańskich szkołach programy w zakresie nauk ścisłych pozostają daleko w tyle za radzieckimi, japońskimi i niemieckimi. Częścią problemu jest brak wykwalifikowanych nauczycieli matematyki w szkołach średnich. Jeszcze większy brak zauważa się wśród nauczycieli informatyki i techniki na poziomie akademickim” (J. Naisbitt, 1997). Już wtedy zdawano sobie sprawę, że brak podstawowych umiejętności prowadzi do analfabetyzmu komputerowego, miano także świadomość, iż funkcjonowanie w społeczeństwie informacyjnym będzie możliwe dzięki znajomości dwóch języków: angielskiego i komputerowego.

Analizy procesu kształtowania się społeczeństwa informacyjnego dostrzegają także zagrożenia, a raczej jak L. Zacher (1997), wzmocnienie wcześniej pojawiających się zagrożeń. Oto kilka przykładów tego typu zagrożeń: tworzenie się bezrobocia technologicznego przy równoczesnym wzmocnieniu tendencji merytokratycznych (rządy fachowców bez liczenia się ze społeczeństwem) i technokratycznych (rządy techników, kładących nacisk na aspekty przekazu technicznego z pominięciem kontekstu społecznego) będących zagrożeniem dla demokracji uczestniczącej. Istnieje niebezpieczeństwo posługiwania się manipulacją polityczną poprzez tworzenie medialnego wizerunku polityków i handlową (reklama). Kolejne zagrożenia związane są z możliwością inwigilacji poszczególnych obywateli za pomocą współczesnych technologii oraz z intensywnie rozwijającymi się przestępstwami komputerowymi i z efektami tzw. bomb logicznych (celowe wprowadzanie wirusów do sieci). Kolejna grupa zagrożeń dotyczy technologizacji i komercjalizacji kultury oraz zmian, jakie nowe technologie powodują w relacji nadawca – odbiorca, może to powodować dehumanizację stosunków międzyludzkich, następującą w wyniku rozwijania kontaktów przez telefon lub jego pochodne oraz przez Internet. Tworzyć się będą i już tworzą nowe parawięzi międzyludzkie, a w efekcie to, co M. Castells określał mianem społeczności sieciowych (1998). Podstawą formowania się tych więzi nie będzie pokrewieństwo, sąsiedztwo, lecz wspólnota zainteresowań (głównie poprzez pocztę elektroniczną i grupy dyskusyjne). Stosunkowo dużo uwagi w wielu opracowaniach poświęca się trudnościom psychologicznym, związanym z funkcjonowaniem w świecie sieci informacyjnych. Trudności mogą dotyczyć zarówno nieradzenia sobie z szumem informacyjnym,

jak również ze zjawiskiem inwalidztwa informacyjnego, czyli nieradzenia sobie z techniką. To niesie dalsze konsekwencje takie jak alienacja, anomia społeczna, manipulowany konsumpcjonizm, dotyczący jednostek, jak i całych społeczeństw. W wyniku tych psychologicznych problemów i niedostosowania się pojawią się w Internecie nie tylko nowe sekty, ale także coś w rodzaju informacyjnej kontrkultury.

L. Zacher zwraca uwagę, że dzięki istniejącym kontrtendencjom mogą one zamienić się w wyzwania. Być może wtedy uda się uniknąć tego, że społeczeństwa informacyjne pochłonie powszechny szum informacyjny, nieograniczony relatywizm, pomieszanie nierzeczywistości z rzeczywistością (Zacher, 1997: 175–176). W tych kontrdziałaniach ważną rolę ma do spełnienia świadomość i etos inżynierów, a także zinstytucjonalizowana kontrola zastosowań techniki. Tu jest także miejsce dla edukacji informacyjnej w jej szeroko rozumianym aspekcie.

Jak zaznaczono wcześniej termin edukacja informacyjna jest zakresowo szeroki. Dla potrzeb tego opracowania skoncentrujemy się tylko na wybranych wątkach związanych z korzystaniem z Internetu w Polsce. Jest to bowiem element składowy edukacji informatycznej, stanowiącej narzędzie docierania do informacji. Pomijamy więc analizę innych mediów i ich roli w kształtowaniu się społeczeństwa informacyjnego w naszym kraju.

## **Internet w Polsce – jako jeden z wyznaczników edukacji informacyjnej**

Niektórzy autorzy, analizując sytuację Polski w latach dziewięćdziesiątych, określali ją jako społeczeństwo przedinformacyjne (Polowczyk, 2000), w którym na informatykę wydaje się pięciokrotnie mniej niż w krajach rozwiniętych, a infrastruktura internetowa oraz mały wybór operatorów telekomunikacyjnych jest barierą w rozwoju. Zmiany zachodzące w sferze komputeryzacji, dostępu i korzystania z Internetu są jednym z wyznaczników ewolucji w kierunku społeczeństwa informacyjnego.

**Tabela 1. Internet w Polsce, źródło <http://www.winter.pl/>**

Data	Użytkownicy	Hosty
wrzesień 1991	10	7
wrzesień 1992	6690	669
wrzesień 1993	38900	3890
wrzesień 1994	69990	6999
wrzesień 1995	189380	18938
wrzesień 1996	441650	44165
wrzesień 1997	804330	80443
wrzesień 1998	1170000	11700



W Polsce od początku do końca lat dziewięćdziesiątych nastąpił znaczny wzrost w omawianej dziedzinie. Po raz pierwszy informacje na temat korzystania z Internetu w Polsce pojawiły się w statystykach organizacji RIPE w sierpniu 1991 roku. Dane z lat 1991–1998 pokazują dynamiczny wzrost liczby użytkowników i liczby komputerów na stałe podłączonych (hostów) do Internetu. RIPE przyjęło do określenia ilości użytkowników zasadę, że na jeden host przypada dziesięciu użytkowników. Taką metodę szacunkową akceptują i korzystają z niej administratorzy sieci. Innym sposobem oszacowania liczby użytkowników jest badanie opinii publicznej, jednak wyniki te są bardzo zróżnicowane.

Już w 1996 roku NASK szacowała, że w drugiej połowie lat dziewięćdziesiątych z Internetu w Polsce będzie korzystało 500 tys. użytkowników.

W 1996 roku Polska znajdowała się na 14. miejscu w Europie ze względu na liczbę komputerów podłączonych do Internetu.

## Internet w Europie

Polska plasowała się najwyżej wśród krajów byłego obozu socjalistycznego. W pierwszej połowie lat dziewięćdziesiątych większość użytkowników Internetu w Polsce to mężczyźni (78%). Kobiety stanowiły pozostałe 22%. W 1996 roku dane te zmieniają się jeszcze na niekorzyść kobiet (kobiety – 18%, mężczyźni – 82%).

**Tabela 2. Wzrost liczby komputerów (hostów) w okresie od czerwca do września 1996**

Kraj	Domeny	Komputery – liczba hostów	Komputery wzrost
Niemcy	19.680	651.731	+23.931
Wielka Brytania	28.478	648.216	
Finlandia	2.876	321.711	+23.632
Holandia	7.885	227.451	+6341
Szwecja	8.086	210.083	+13.859
Francja	4.760	209.416	+5804
Norwegia	4.316	132.853	+6172
Włochy	6.162	131.328	
Szwajcaria	4.822	113.803	+4797
Hiszpania	2.764	93.505	+4669
Dania	3.005	91.573	+7217
Austria	3.027	79.652	+5715
Belgia	2.845	46.536	+1424
Polska	1.668	44.165	+5326
Czechy	1.205	36.420	+1676
Rosja	1.539	33.367	+2837
Węgry	702	26.842	+829
Irlandia	1114	23.809	+1525
Portugalia	898	19.327	+318

W omawianym okresie (lata 1995 – 1996) poważne zmiany zachodzą w grupach wiekowych użytkowników Internetu, na korzyść najmłodszej wyodrębnionej kategorii.

**Tabela 3. Struktura wiekowa, źródło: <http://www.winter.pl/uzytkownikow.html>**

Wiek	1995	1996
Poniżej 24	10%	30%
25 – 29	26%	20%
30 – 39	32%	29%
40 – 49	24%	16%
Powyżej 49	8%	5

Dane te pochodzą z NASK, więc użytkownicy z najmłodszej grupy wiekowej, jak i następnej, to przede wszystkim uczniowie, studenci i pracownicy nauki. Wiąże się to nie tylko z lepszym dostępem do sieci, ale także z umiejętnością korzystania z niej, co jest wynikiem między innymi edukacji informatycznej prowadzonej w szkołach. Przy czym zauważamy, że ta techniczna umiejętność jest częścią składową edukacji informacyjnej.

W 1995 roku w Polsce za pośrednictwem Internetu wykorzystano najczęściej z poczty elektronicznej, jednak największy skok odnotowano w tych latach w liczbie użytkowników stron WWW.

**Tabela 4. Korzystanie z sieci, źródło <http://www.winter.pl/uzytkownikow.html>**

Usługi	1995	1996
Poczta elektroniczna	95%	94%
FTP	68%	71%
WWW	40%	89%
Gopher	50%	33%
Usenet	27%	33%
IRC	–	22%
Listy dyskusyjne	37%	38

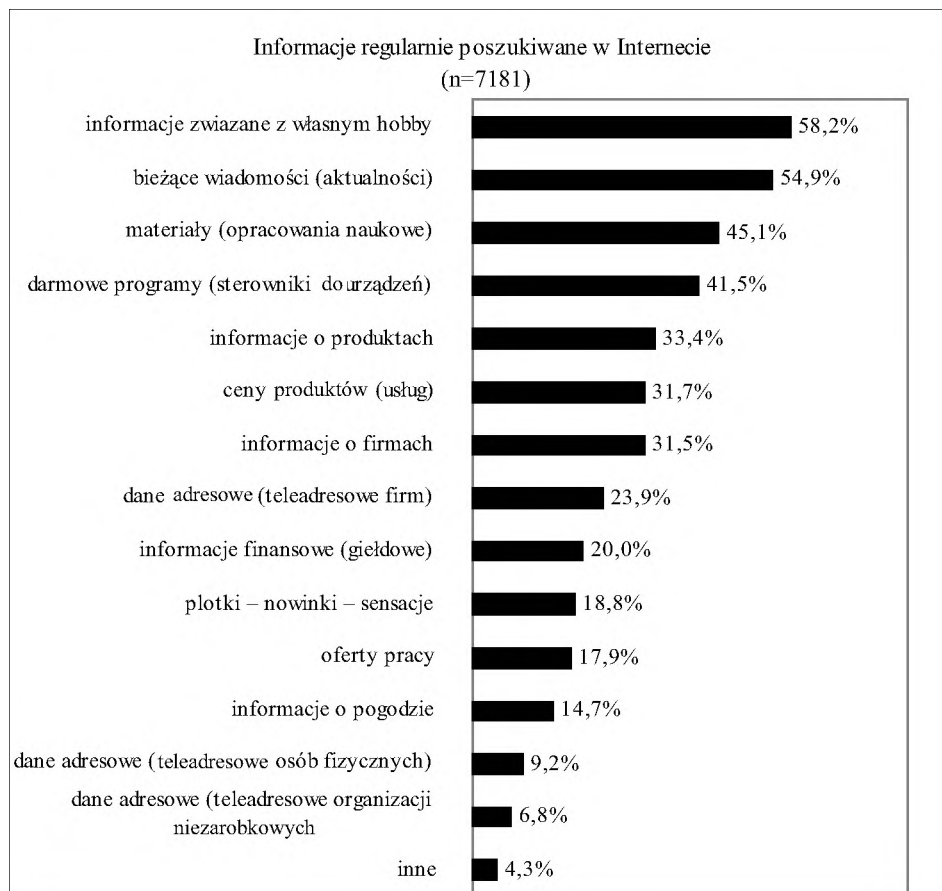
Druga połowa lat dziewięćdziesiątych to dalszy wzrost użytkowników Internetu. Według danych RIPE w połowie roku 1998 liczba komputerów została oszacowana na 107 833, co oznacza nieco ponad milion użytkowników (przekroczyło to prognozowane liczby NASK z 1996 roku).

Wyniki badań prowadzonych w 1999 i 2000 roku w Akademii Ekonomicznej w Krakowie (Badanie Polskich Użytkowników Sieci Internet) dostarczają wielu cennych informacji na temat użytkowników sieci w Polsce. Dane te otrzymano po przeprowadzeniu badań ankietowych wśród użytkowników sieci. Nie mają one więc charakteru danych szacunkowych tak jak dane pochodzące z organizacji RIPE.

Pewną niedogodnością jest trudność w zestawianiu i porównywaniu wyników. Zaletą badań przeprowadzonych przez Akademię Ekonomiczną jest to, że są one najbardziej aktualne.

Użytkowników pytano o to, jakiego typu informacji poszukują w Internecie. Najwięcej wskazań dotyczyło poszukiwania informacji związanych z własnym hobby, jak i bieżących wiadomości. Na pierwszym miejscu znajduje się więc aktywność w ramach kategorii czasu wolnego, rozwijanie swoich indywidualnych zainteresowań. Dopiero dalej pojawia się wykorzystywanie informacji do celów poznawczych, praktycznych i użytkowych. Jednak różnica ta nie jest aż tak znacząca. Około jednej trzeciej użytkowników wykorzystuje sieć w celu uzyskania informacji na temat produktów i ich cen.

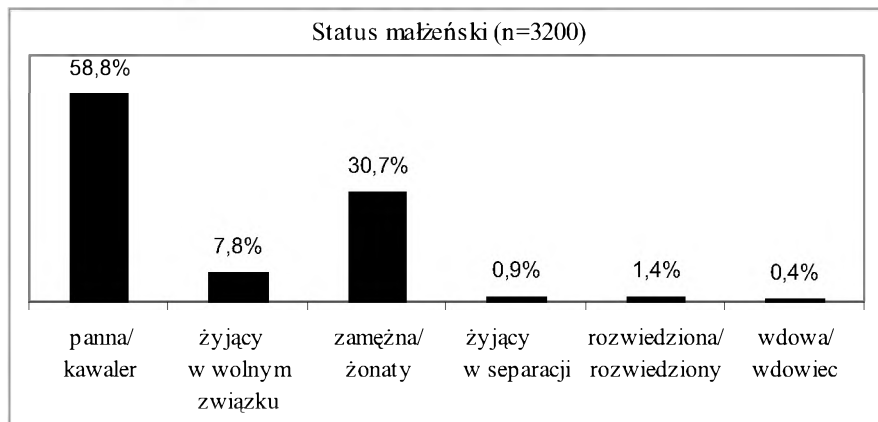
Dane z wykresów wskazują na to, że większość użytkowników sieci jest stanu wolnego. Jeśli dane te uzupełnimy jeszcze informacjami na temat ilości posiadanych dzieci, okaże się jasne, że w korzystaniu z sieci ważną rolę odgrywa czas wolny, brak obowiązków rodzinnych. Tak więc w 1999 roku 72,5% badanych użytkowników nie posiadało dzieci.



**Rys.1. Badanie polskich użytkowników sieci, informacje regularnie poszukiwane w Internecie**

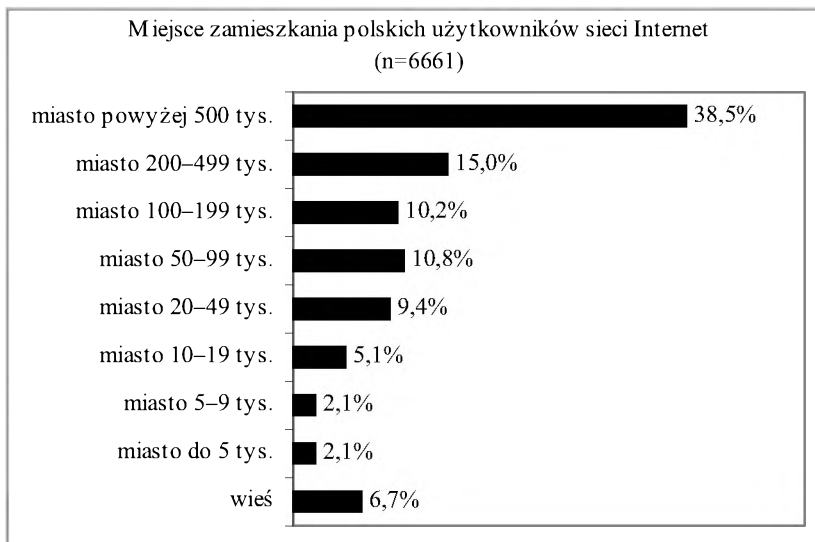
Źródło: *Badanie polskich użytkowników sieci Internet*, Katedra Marketingu, Akademia Ekonomiczna w Krakowie, <http://badanie.ae.krakow.pl>

W roku 1999 liczba mężczyzn korzystających z sieci jest nadal znacznie większa niż kobiet – użytkowniczek (mężczyźni – 81,3%; kobiety – 18,7%). Badania z roku 2000 pokazują pewne zmiany na korzyść kobiet: mężczyźni – 73,1%, kobiety – 26,9%. Ciągłe dominują użytkownicy z miast dużych, najmniej jest użytkowników mieszkających w miastach do 5 tys. mieszkańców.



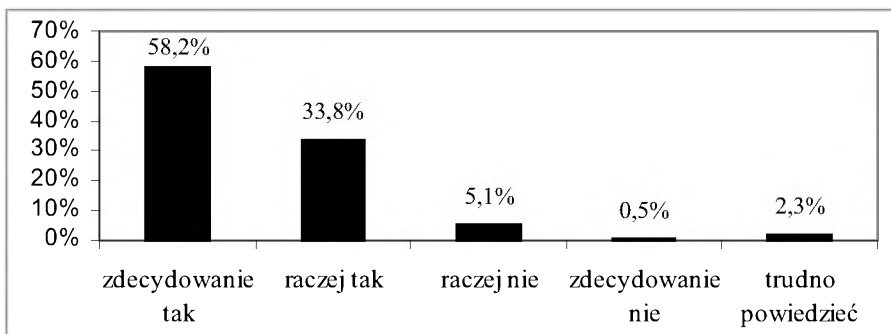
**Rys. 2. Status małżeński polskich użytkowników sieci Internet**

Źródło: *Badanie polskich użytkowników sieci Internet*, Katedra Marketingu, Akademia Ekonomiczna w Krakowie, <http://badanie.ae.krakow.pl>

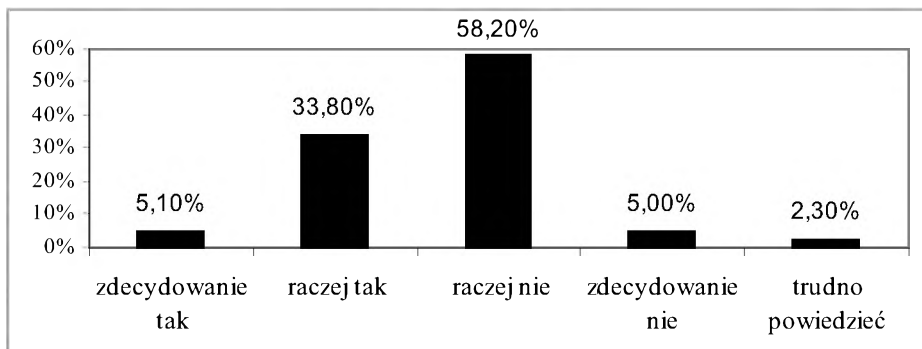


**Rys. 3. Badanie polskich użytkowników sieci, miejsce zamieszkania**

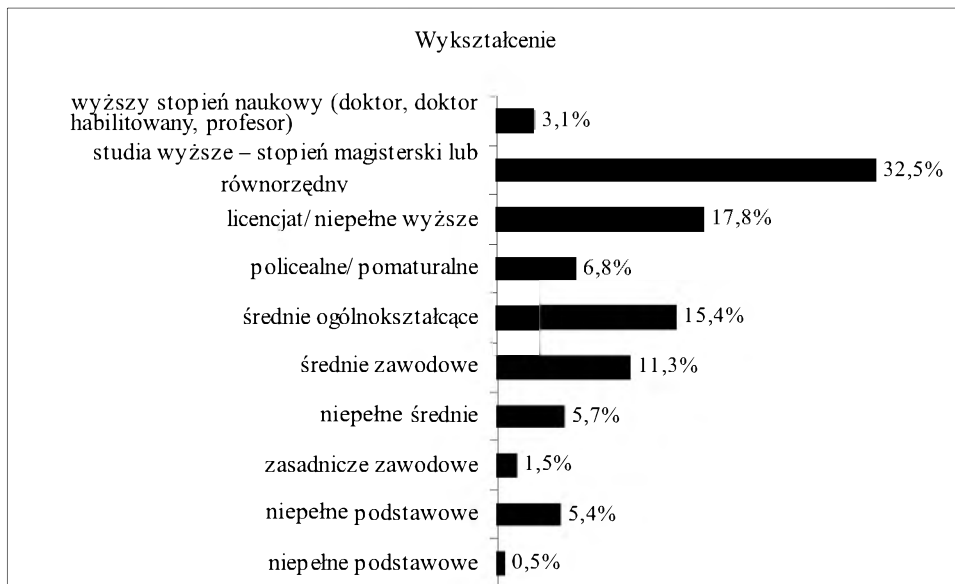
Źródło: *Badanie polskich użytkowników sieci Internet*, Katedra Marketingu, Akademia Ekonomiczna w Krakowie, <http://badanie.ae.krakow.pl>



**Rys. 4. Badanie polskich użytkowników sieci, poszukiwanie informacji**



**Rys. 5. Badanie polskich użytkowników sieci, poszukiwanie rozrywki**



**Rys. 6. Badanie polskich użytkowników sieci, wykształcenie**

Interesujące są także dane dotyczące rodzaju wykorzystywanej informacji. Wynika z nich, że użytkownicy raczej nie szukają w Internecie rozrywki, a zdecydowanie najnowszych informacji (rozrywka jest kategorią często deklarowanego wcześniej „hobby”).

Choć wśród użytkowników ciągle przeważają ludzie z wyższym wykształceniem, rośnie liczba użytkowników z wykształceniem średnim.

## Zakończenie

Polska jest na drodze przechodzenia rewolucji informacyjnej. Czy nasze społeczeństwo wkrótce stanie się typem społeczeństwa informacyjnego? Nie w naszej kompetencji leży rozstrzygnięcie tego problemu. Na pewno jednak możemy stwierdzić, że proces ten trwa. Warunków do spełnienia jest wiele. Jednym z nich jest rzetelna i praktyczna edukacja informatyczna już w kształceniu podstawowym. Daje ona bowiem podstawowe umiejętności do funkcjonowania w strukturach społecznych, gospodarczych, politycznych obecnego i przyszłego społeczeństwa. Jest ona składową szerszego zagadnienia – edukacji informacyjnej, która wraz z edukacją medialną ma nam pomóc poruszać się w gąszczu informacji, źródeł, adresów, kanałów i wszelkich dystrybutorów informacji. Edukacja informacyjna może wyposażyć jednostkę w umiejętność korzystania za pomocą technologii z rozmaitych źródeł informacji. To zadanie dla edukacji informacyjnej w szkołach, nie tylko dla nauczycieli informatyki, ale dla wszystkich pedagogów. To także wyzwanie dla dorosłych, często pozbawionych narzędzi i umiejętności, posiadanych przez ich dzieci. Dlatego też w zakresie umiejętności posługiwania się nowoczesnymi technologiami spełnił się postulowany przez M. Mead (1978) model kultury prefiguratywnej. Istnieje więc potrzeba edukacji informacyjnej na każdym etapie rozwoju człowieka. Bez dostępu, bez umiejętności docierania i korzystania z informacji jesteśmy dziś poza nawiasem nowoczesnych społeczeństw.

Niektórzy entuzjaści sieci uważają, że przy obecnym tempie rozwoju Internetu, już niedługo medium to może zastąpić większość technik stosowanych do tej pory w nauczaniu; „W grudniu 1996 roku redaktorzy francuskiego pisma *Magazine Littéraire* określili Internet jako kolejne odnowienie mitu aleksandryjskiego, próbę stworzenia biblioteki uniwersalnej, gromadzącej całą pamięć ludzkości wyrażoną we wszystkich napisanych tekstach i zebranych pod jednym, tym razem elektronicznym adresem. (...) Tym, którzy umieją się poruszać, znają systemy katalogów i referencji, Internet jest w stanie stukrotnie odpłacić, tak jak każda dobra biblioteka” (Bendyk, Górski, 2000: 90). Internet to swoisty labirynt, po którym trzeba umieć się poruszać, by dotrzeć do celu. Niezbędna jest więc współczesna nić Ariadny – czyli dobra edukacja informacyjna.

## Literatura

- Bendyk E., Górski A., 2000, *Bajka o złym Internecie*, „Polityka”, nr 21.
- Castells M., 1998, *The information age. economy, society and culture*. Vol. 3. End of millenium, Blackwell, Oxford.
- Drucker P. F., 1993, *Świat postkapitalistyczny*, „Res Publica Nova”, nr 6.
- Goban-Klas T., 1999, *Media i komunikowanie masowe. Teorie i analizy prasy, radia, telewizji i Internetu*, Warszawa – Kraków.
- Grzegorzczak A., 1989, *Mała propedeutyka filozofii naukowej*, Warszawa.
- Heller M., Lubański M., Ślaga Sz. W., 1982, *Zagadnienia filozoficzne współczesnej nauki. Wstęp do filozofii przyrody*, Warszawa.
- Kamiński S., 1998, *Nauka i metoda. Pojęcie nauki i klasyfikacja nauk*, Lublin.
- Kozielecki J., 1995, *Spółczesność kognitariuszy*, „Społeczeństwo Otwarte”, nr 6.
- Krzysztofek K. 1997, *Spółczesność informacyjna i rewolucja teleinformacyjna. Przegląd trendów cywilizacyjnych pod koniec drugiego milenium*, [w:] Zacher L.W. (red.), 1997, *Rewolucja informacyjna i społeczeństwo. Niektóre trendy, zjawiska i kontrowersje*, Warszawa.
- Marody M., 2000, *Cyberciekawość*, „Gazeta Wyborcza” 1–2.04.2000.
- Mead M., 1978, *Kultura i tożsamość*, Warszawa.
- Naisbitt J., 1997, *Megatrendy. Dziesięć nowych kierunków zmieniających nasze życie*, Poznań.
- Pachociński R., 1999, *Oświata XXI wieku, kierunki przeobrażeń*, Warszawa.
- Polowczyk Ż., 2000, *Bariery w komunikacji przez Internet* [w:] Człowiek i Społeczeństwo T.XVIII.
- Toffler A., 1970, *Future shock*, Random House, New York.
- Toffler A., 1981, *The third wave*. Bantam Books, New York.
- Zacher L.W. (red.) 1997, *Rewolucja informacyjna i społeczeństwo. Niektóre trendy, zjawiska i kontrowersje*, Warszawa.